



ROLNIK

Motto:
„Uczcie się
wzbogacać
się —
czekajcie.

Bezpłatny dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony zagadnieniom rolniczym.

Nr. 20

Wąbrzeźno, dnia 4 lipca 1931 r.

Rok 3

Walne zebranie P. T. R. powiatu wąbrzeskiego.

Zebranie prezesów Kólek.

Zebranie Zarządu Powiatowego i Prezesów Kólek Rolniczych P. T. R. pow. wąbrzeskiego odbyło się w dniu 20-go czerwca br. w Wąbrzeźnie w hotelu pod Orłem.

Na zebranie przybyli z zarządu powiatowego P. T. R.: prezes pow. p. Sojecki, wiceprezes p. Prabucki i członkowie: p. Starosta, p. Klimek i p. Kowalski.

Zebranie o godz. 1-szej zagaja p. prezes Sojecki, witając obecnych i odczytując następujący porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Sprawdzenie listy obecnych.
3. Przygotowanie rezolucji na walne zebranie.
4. Wolne wnioski.

Po sprawdzeniu listy obecnych p. prezes przystępuje do odczytania przygotowanych rezolucyj.

Walne zebranie pow. wąbrzeskiego P. T. R. stwierdza:

I. Ze obecna stopa procentowa na Pomorzu, a więc i w naszym powiecie jest niemożliwie wysoka i musi być obniżona do granic 5—6 proc. w stosunku rocznym, przede wszystkim w bankach rządowych i kasach komunalnych.

Ze bez skonwentowania dotychczasowych zadłużeń krótkoterminowych na choćby średnioterminowe nie może być mowy o uzdrowieniu rolnictwa. Wobec powyższego walne zebranie P. T. R. pow. wąbrzeskiego wzywa Zarząd Główny do poczynienia odnośnych kroków, celem zmniejszenia obecnych anormalnych stosunków kredytowych.

II. Walne zebranie P. T. R. pow. wąbrzeskiego stwierdza, że tylko nikła część rolników, abonuje gazety fachowe rolnicze, a że jednym z głównych czynników podniesienia oświaty rolniczej są gazety, walne zebranie P. T. R. pow. wąbrzeskiego gorąco nawołuje wszystkich rolników do zwiększenia poczytności pism rolniczych i książek fachowych.

III. Walne zebranie Pow. Tow. Roln. pow. wąbrzeskiego uchwała i poleca Zarządowi Głównemu zwrócić się do odpowiedzialnych władz z prośbą o wydanie doraźnych zarządzeń zmieniających obecne niemożliwe do utrzymania świadczenia socjalne w myśl projektu Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskiej. Dotychczasowe świadczenia przewyższające parokrotnie podatki państwowe, stoją w odwrotnym stosunku do cen ziemioplodów.

V. Walne zebranie P. T. R. pow. wąbrzeskiego za pośrednictwem Zarządu Głównego zwraca się do czynników miarodajnych o przebudowę systemu podatkowego przez równomierne rozłożenie ciężarów podatkowych na jaknajszersze warstwy społeczeństwa.

V. Walne zebranie P. T. R. pow. wąbrzeskiego zwraca się do Zarządu Głównego o poczynienie starania u czynników miarodajnych, celem zrównoważenia cen produktów rolnych proporcjonalnie do cen produktów przemysłowych, a w szczególności obniżenia ceny opału i nawozów sztucznych.

VI. Walne zebranie P. T. R. pow. wąbrzeskiego stwierdza,

że norma podatku 65,— zł. do kotła parowego jest za wysoka i winna być obniżona do 25,— zł.

Walne zebranie r. T. R.

Walne zebranie P. T. R. pow. wąbrzeskiego odbyło się dnia 26 czerwca 1931 r. na sali w hotelu pod „Białym Orłem“ w Wąbrzeźnie z udziałem wicedyrektora P. T. R. p. Zdrojewskiego, p. starosty Sucheckiego i p. naczelnika Urzędu Skarbowego Grzywacza.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Powitanie obecnych przez prezesa pow. p. Sojeckiego.
3. Sprawdzenie listy obecnych.
4. Sprawozdanie za rok 1930 przez p. prezesa pow. Sojeckiego.
5. Sprawozdanie za rok 1930 przez instruktora rolnego p. Malkiewicza.
6. Przemówienie wicedyrektora P. T. R. Zdrojewskiego.
7. Odczytanie i uchwalenie rezolucji.
8. Wolne wnioski.

O godz. 11,30 prezes pow. P. T. R. p. Sojecki zażądał zebranie, witając licznie przybyłych prezesów, delegatów i gości (około stu) poczem sprawdził listę obecnych.

Po sprawdzeniu listy obecnych prezes pow. p. Sojecki złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatowego P. T. R. za rok 1930.

Ze sprawozdania wynika, że Zarząd Powiatowy P. T. R. w roku 1930 składał się z następujących panów: Sojeckiego jako prezesa pow. i Prabuckiego jako wiceprezesa, jako członków z pp.: Taczanowskiego, Kowalskiego, Klimka, Szałacha i p. starosty Sucheckiego. Powiat podzielony jest na sześć okręgów, na czele których stoją członkowie Zarządu Powiatowego P. T. R.

I. Okręg: prezes powiatowy P. T. R. p. Sojecki należał do Kólek: Orzechowo, Ryńsk, Mlewo i Dębowałaka.

II. Okręg: Wiceprezes pow. P. T. R. p. Prabucki: Golub, Hamer, Lipnica, Łobdowo i W. Radowska.

III. Okręg: Członek Zarządu pow. P. T. R. p. Taczanowski: Zaskocz, Łopatki, Książki, Niedźwiedź i Wąbrzeźno.

IV. Okręg: Członek Zarządu pow. P. T. R. p. Szałach: Rychnowo, Kowalewo i Bielsk.

V. Okręg: Członek Zarządu Pow. P. T. R. p. Kowalski: Płużnica, Przydwórz i Król. Nowawieś.

VI. Członek Zarządu Pow. P. T. R. p. Klimek: Zieleń, Ostrowite, Kielpiny i Czystochleb.

Zebranie Zarządu Pow. P. T. R. odbyło się w roku sprawozdawczym 4.

Kólek czynnych w roku ubiegłym było 24, z ogólną liczbą członków 805.

Kółko w Zaskoczcu założono w lipcu 1930 r.

w roku 1926 — 745 członków,

w roku 1927 — 745 członków,

w roku 1928 — 905 członków,

w roku 1929 — 746 członków.

Najliczniejszym było Kółko w Orzechowie z liczbą 65

członków, najmniej liczne Kółko w Czystochlebiu z liczbą pujaące sekcje Przynosobienia Rolniczego: 12 członków.

Na zebrania miesięczne uczęszczało 65 proc. członków w roku ubiegłym 67 proc. członków, w roku 1928 74 proc. członków, z czego najwyższy procent przypada dla Kółka Rychnowo — 86 procent uczęszczających, najmniejszy procent, bo tylko 30 proc. wykazało Kółko Książki. Rozrachunku z Centralą nie dokonały Kółka: Mlewo, Ryńsk, Przydwórz i Czystochleb.

Nie nadesłały sprawozdań rocznych Kółka: Łopatki, Kielpiny, Niedźwiedz. Po 12 zebraniach miesięcznych miały Kółka: Rychnowo i 2 nadzwyczajne; Bielsk 12 i 3 nadzwyczajne; K. Nowawieś, Lipnica, Wąbrzeźno i Orzechowo po 12-cie.

Pozostałe Kółka miały mniej zebrań. Jest to ogromny spadek w porównaniu z rokiem zeszłym, w którym to prawie wszystkie Kółka odbyły po 12 zebrań.

Kasy Stefczyka są przy Kółkach: Rychnowo, Książki, Lipnica, Dębowałaka, Zieleń, Orzechowo, Bielsk (w Chelmoniu), Płużnica i Hamer.

Dokonano wspólnych zakupów: 3 wagony wapna, 34 wagonów węgla, 7 wagonów sztucznych nawozów.

Razem 44 wagony; 1926 r. 60 wagonów, 1927 r. 111 wag., 1928 r. 165 wagonów, 1929 r. 178 wagonów w czym 44 wagony nawozów sztucznych.

Koła gospodyń wiejskich przy Kółku w Kowalewie. Stacje buhaji zarodowych Ostrowite, Orzechowo, Rychnowo, Lipnica, Wąbrzeźno, Zieleń, Bielsk. Stacje knurów: Ryńsk, Ostrowite, Rychnowo, Bielsk i Golub.

Biblioteczki posiadają wszystkie Kółka za wyjątkiem Ryńska, Mlewa i Kielpin. Kółko Dębowałaka posiada najliczniejszą bibliotekę złożoną z 88 tomów.

Aparaty radiowe posiadają Kółka: Rychnowo i Płużnica, Związek elektryfikacyjny w Płużnicy.

„Kłosa” prenuerują 156 członków; w roku 1929 — 158 członków.

Maszyny do wspólnego użytku posiadają Kółka: Książki, tryjer i wagę; Hamer: siewnik, grabiarkę i wałek; Orzechowo: tryjer i brony do niszczenia chwastów.

Do szkół rolniczych uczęszczało dzieci: z Łobdowa — 2, W. Radowska — 1, Ostrowite — 1, Ryńsk — 2, Przydwórz — 4, Kowalewo — 20 (6 do żeńskiej, 14 do męskiej), Bielsk — 7, razem 37. W roku 1927 — 24.

Wzorową rachunkowość prowadziło członków 9.

Sztandary posiadają kółka: K. Nowawieś, Lipnica, Dębowałaka, Golub, Wąbrzeźno i Zieleń.

Przepisowych tablic nie mają: Mlewo, Przydwórz, Łobdowo, Hamer.

W dalszym ciągu referuje prezes pow. p. Sojecki sprawę obecnego kryzysu i zabiegi Zarządu Pow. związane z celem przezwyciężenia nad wyraz trudnej sytuacji rolników w powiecie przez wyjednywanie kredytów oraz intrzywania w ciągle powtarzających się przymusowych licytacjach.

Po referacie p. prezesa złożył szczegółowe sprawozdanie instruktor rolny P. T. R. p. Malkiewicz z działalności Instruktorjatu i Sekretarjatu P. T. R. pow. wąbrzeskiego za rok ubiegły. Z niniejszego sprawozdania wynika, iż za pośrednictwem instruktora zorganizowano na rok 1931 nastę-

W Kowalewie: 1) uprawy buraków pastewnych, 2 fasoli; w Elgiszewie: 3) wychowu kur, 4) uprawy marchwi pastewnej; w Król. Nowej: 5) wychowu kur, 6) uprawy kukurydzy, 7) pszenicy; w Książkach: 8) uprawy jęczmienia, 9) pszenicy; w M. Radowskich: 10) jęczmienia; w Jarantowicach: 11) wychowu królików; w W. Radowskich: 12) wychowu świń; w Mlewie: 13) uprawy jęczmienia; w Niełubiu: 14) uprawy pszenicy; w Przydworzu: 15) uprawy pszenicy.

W roku 1930 zamknięto 13 następujących sekcji: w Bielsku: uprawy pszenicy (4 uczestników) wynik przec. z 1 ha — 33,6 q; w Czystochlebiu: uprawy żyta (6 uczestników) wynik przec. z 1 ha — 24,8 q; w Golubiu: uprawy żyta (4 uczestników) wynik przec. z 1 ha — 28,6 q i uprawy ziemniaków (6 uczestników) wynik przec. z 1 ha — 33,5 q; w W. Radowskich: uprawy żyta (6 uczestników) wynik przec. z 1 ha — 34,4 q i uprawy buraków (6 uczestników) wynik przec. z 1 ha — 1.236 q; w Książkach: uprawy buraków (5 uczestników) wynik przec. z 1 ha — 1.080 q; w Zieleniu: uprawy buraków (6 uczestników) wynik przec. z 1 ha — 1.254 q i uprawy ziemniaków (7 uczestników) wynik przec. z 1 ha — 357 q; w Hamerze: uprawy ziemniaków (9 uczestników) wynik przec. z 1 ha — 262 q; w Kowalewie: uprawy ziemniaków (8 uczestników) wynik przec. z 1 ha — 388 q; w Król. Nowej: uprawy ziemniaków (7 uczestników) wynik przec. z 1 ha — 309 q; w Wąbrzeźnie: uprawy ziemniaków (6 uczestników) wynik przec. z 1 ha — 288 q.

Następnie p. wicedyrektor Zdrojecki referował sprawę kryzysu ogólnego, sprawę cel, świadczeń socjalnych i podatkowych. Z referatu p. Zdrojeckiego wynika, że P. T. R. dołożyło wszelkich możliwych starań u czynników miarodajnych do ulżenia rolnictwu Pomorza w walce z obecnym kryzysem. Znaczne ustępstwa na rzecz rolnictwa dzięki zabiegom P. T. R. i pokrewnym organizacjom uzyskano w Ministerstwie Skarbu przy spłacie zaległych i bieżących podatków na rzecz Państwa jak również sukces osiągnięto w ulgach dla osadnictwa z powojennych państwowych parcelacji przez powołanie komisji szacunkowej przy O. U. Z., która dokonuje kontroli szacunku poszczególnych osad, wymierzając cenę pierwotną szacunku do 50 proc. Następnie z referatu p. Zdrojeckiego wynika, iż Ministerstwo Reform Rolnych dzięki zabiegom P. T. R. i innych pokrewnych organizacji skreśliło osadnikom jednocentowy dodatek administracyjny, zniżając przytem odsetki od ceny kupna 25 na 3. Memorjał złożony w Ministerstwie Reform Rolnych przez P. T. R. dotyczący 5 lat wolnych od wszelkich płatności na rzecz skarbu państwa po wprowadzeniu osadników w posiadanie osady jest w toku rozważań i nie ulega wszelkiej wątpliwości, że zostanie przychylnie załatwiony.

W dyskusji nad referatami zabrali głos: 1) Wilamowski — Zieleń; 2) Tomaszewski — Łopatki; 3) Gaszyński — Wąbrzeźno; 4) Wylazłowski — Bielsk.

Po wyczerpaniu dyskusji przeczytano rezolucje, podane przez zebranie prezesów Kółek. Rezolucje jednogłośnie zostały przyjęte. W wolnych głosach p. prezes P. T. R. apelował do zebranych o udzielenie doraźnej pomocy osadnikom w Hamerze, przedstawiając ich skrajną nędzę.

Zamykając zebranie p. prezes Sojecki podziękował za liczne przybycie delegatom Kółek: M. Radowska, Zieleń i Wąbrzeźno. (-)

Jedwab to złoto!

Sadźmy przeto morwę, by móc hodować jedwabniki!

Życie gospodarcze z trudem się posuwa. Kryzys gospodarczy naprowadza nas na nową gałąź przemysłu.

Jedną z takich nowych zdobyczy ekonomicznych jest hodowla jedwabników.

Zapotrzebowanie jedwabiu jest, jak wszędzie, tak i w Polsce, Niemczech itd. olbrzymie.

Prawdziwy jedwab jest niezbędny dla wielkiej liczby przedsiębiorstw przemysłowych, a nigdy nie da się zastąpić tkaniną polyskową, wyrabianą z celulozy, t. zw. jedwabiem sztucznym.

Obecnemu wielkiemu zapotrzebowaniu jedwabników mogą tylko częściowo niewielu tak polskich jak i niemieckich hodowców sprostać. Niestety dziesiątki milionów złotych rocznie idą zagranicę na zakup jedwabiu surowego. Istotnie

znacznie korzystniej przedstawiałby się stan gospodarczy kraju, gdyby te olbrzymie sumy w kraju pozostały.

Korzystne zarobki mogliby osiągnąć ziemianie, rolnicy, osadnicy, jak i wszyscy inni ludzie o małych dochodach, gdyby zechcieli zająć się hodowlą jedwabników. Także dla sierocińców, domów starców, zakładów wychowawczych byłaby hodowla jedwabników idealnym źródłem zarobkowania.

Warunki klimatyczne w Polsce są dla hodowli jedwabników wprost wymarzone. Rośliny morwowe, niezbędny pokarm dla jedwabników, udają się w naszym klimacie znakomicie.

Niemcy stoją dziś na czele wszystkich krajów, produkujących jedwab; co do jakości jedwab nie-

miecki niewątpliwie góruje nad wszystkimi innymi. Jako charakterystyczny przykład niech posłuży fakt, że nić najlepszego włoskiego kokonu jedwabniczego osiąga zaledwie 800 metrów długości, podczas gdy niemiecki kokon jedwabniczy wykazuje przeciętnie 3000 metrów długości.

Hodowlę jedwabników uprawiano w krajach europejskich już dawniej. Jednakże, gdy w latach około 1870 i 1880 ubiegłego stulecia, wskutek przedwczesnego zwiększenia produkcji we Wschodniej Azji, ceny jedwabiu powoli aż do jednej trzeciej spadły, hodowcy europejscy zaprzestali hodowanie jedwabników. Dziś jednak stosunki ukształtowały się całkiem inaczej. Popyt na jedwabie wzrósł bardzo znacznie, a w ślad za nim podskoczyły także i ceny. Ponadto istnieją dziś zakłady hodowlane, które dostarczają wolne od zarazy jajka, tak, że epidemiczne pojawienie się niepożądanego choroby plamistej, która w dziewiętnastym stuleciu całe hodowle zniszczyła, jest wykluczone.

Wreszcie nie panował w Europie w latach po roku 1870 taki brak pracy. Wskutek tego w XX wieku hodowla jedwabników wstępuje ponownie w świetny okres rozkwitu, jaki już osiągnęli liczni hodowcy.

Hodowla jedwabników jest nader prosta i nie nastęca żadnych szczególniejszych trudności. Każdy uczeń szkolny może jedwabniki karmić. Hodowla tychże jest kulturą domową i zupełnie wolną od wszelkich objawów, jak szmery i nieprzyjemna woń. Można ją uprawiać w każdym pokoju, również dobrze nadaje się do tego celu każde inne pomieszczenie jak sieni, poddasze itp. Stoły jak i stare regały w kącie pokoju ustawione wystarczą już dla mniejszej hodowli. Dla tysięcy wyrosłych jedwabników potrzeba powierzchni około jednego metra kwadratowego. Na tej powierzchni należy jedwabniki według wskazówek karmić aż do osiągnięcia należytego wzrostu, tamże można je swobodnie pozostawić, albowiem nie opuszczają one swego pastwiska.

Sposób hodowania jest następujący:

Należy sprowadzić jajka jedwabników, które w czasie normalnej temperatury letniej doprowadza się do wylęgu. Po dokonaniu wykluciu się jedwabniki rosna, rozwijają się 5—6 tygodni, w którym to czasie należy je odpowiednio pielęgnować i karmić liśćmi morwowymi. Późem jedwabniki się wprzędą i utworzą tak zwane kokony, które zawierają cenny jedwab. We wnętrzu kokonu przeobrażają się jedwabniki. Poczwaraki należy uśmiercić, czego dokonać można w suszarni owoców lub w podobny sposób. Tu kończy się właściwa czynność hodowcy. Teraz już tylko pozostaje mu spieniężyć gotowe, wyschłe kokony, które skupujemy.

Główną zasadą hodowli jedwabników jest dobra plantacja morwy, jak również używanie wysokocennych jajek. Sadzenie roślin morwowych można skutecznie na jesień lub w zimie w dni bezmroźne, lub też na wiosnę. Najlepiej sadzić roślinki w rzędach, w odstępach 30 cm., tak, że na metr bieżący trzy roślinki przypadną. Równolegle tworzy się rząd drugi, trzeci itd., aż do zapełnienia przeznaczonych przestrzeni. Między rzędami należy pozostawić wolne ścieżki. Ze skutkiem dodatnim można roślinki i we większych odstępach sadzić, aby w ten sposób z biegiem lat wolno-stojące krzewy lub drzewa wyhodować.

Zaleca się również dwurzędowe sadzenie jako żywoptot naokoło domu, ogrodu itp. Te dwa rzędy sadzi się w odstępach 25—30 cm., drugi rząd na lukę pierwszego. Taki żywoptot morwowy jest wysoce ozdobny, który z czasem zupełnie się zrośnie; dostarcza on rokrocznie cennych liści jako pokarm dla jedwabników w przeciwieństwie do innych ogrodzeń, które połączone są z wysokimi kosztami na utrzymanie.

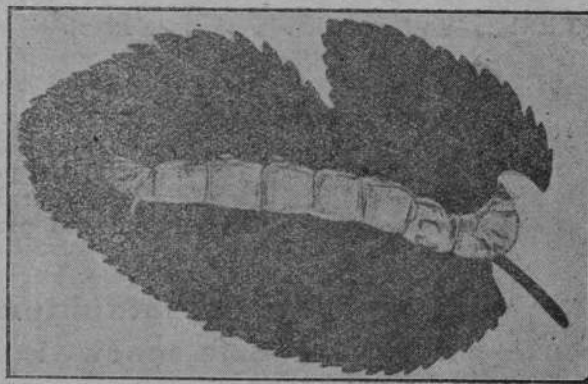
Odnośnie do jakości ziemi jest morwa bezpretensjonalna i udaje się prawie wszędzie. W ogólności uważa się za regułę: tam gdzie krzewy porzeczkowe się udają, tam uda się również morwa.

Hodowla jedwabników zyskiwać będzie sobie coraz większe znaczenie. Wskutek dostarczonych

Sienkiewicz mówi!

*Kto sadi jedno drzewko morwowe,
ten rzuca garść złota do krajowego skarba!*

zapasów morwy w kraju jesteśmy w stanie nie tylko obyc się bez wwozu z zagranicy i temsamem olbrzymie sumy w kraju zatrzymać, przeciwnie, możemy także wywozić np. do Ameryki, co wyjdzie na korzyść naszego bilansu handlowego. Stany Zjednoczone Północnej Ameryki zużywają w swym ogromnie rozwiniętym przemyśle jedwabiu surowego ponad 70% ogólnej produkcji światowej (co równa się przeszło 7 miliardów zł.), a nie są w stanie wskutek niekorzystnych warunków klimatycznych — jak np. ogólnie znane fale upałów — same hodować jedwabniki. Hodowla jedwabników wyświadcza więc państwu największe przysługi, z czego ma ono samo wielkie korzyści, gdyż hodowla jedwabników przynosi znaczne dochody. Z nowo zasadzonych roślin morwowych,



przynajmniej 2-letnich ze szkólek, można już w następnym roku uzyskać liście na pokarm dla jedwabników. Krzewy morwy podrastają naturalnie z roku na rok i stają się coraz zasobniejsze w liście i tembardziej wartościowe.

Licząc według światowych cen rynkowych 30 zł. za kilogram suchych kokonów, może hodowca, posiadając dobrą plantację morwy, osiągnąć ze swej hodowli w przeciągu 5—6 tygodni z jednej morgi 2500 zł. i więcej.

Kto nie posiada własnej ziemi na założenie plantacji morwy, może ją łatwo uzyskać za kilka

złotych w drodze dzierżawy. Kto nie posiada środków na założenie większej plantacji, może rozpocząć hodowlę na mniejszą skalę. Kapitał obrotowy począwszy od 65, 100 do 200 zł., wystarczy już na zakup sadzonek morwy, jajek jedwabnika itd. na mniejszą hodowlę.

Zaznaczyć jeszcze wypada, że morwa „Morus-Alba”, na terytorjum Polski bardzo dobrze się przyjmuje, wytrzymuje nawet najsilniejsze mrozy.

Hodowla jedwabnika oraz korzyści z niej.

Aby jasno przedstawić korzyści, płynące z hodowli jedwabnika w porównaniu z innymi gałęziami gospodarstwami, niech posłuży fakt, że na Węgrzech dawniej najuboższe okręgi po zaprowadzeniu hodowli jedwabnika, stały się najzamożniejszymi.

Dla unaocznienia niechaj służy następujące obliczenie zysku, który umyślnie nie jest wysoko wzięty.

Jedna 3-letnia roślina morwy dostarcza przynajmniej 250 gr. liścia, starsze rośliny stosunkowo więcej.

Jeden jedwabnik zużywa podczas karmienia, trwającego 28—36 dni, około 25 gramów liścia.

Każdy jedwabnik dostarcza prawem naturalnym jeden kokon jedwabniczy.

Na jedną morgę roli, 2.500 metrów kwadratowych, wysadza się 4000 roślin morwy.

Jedna 3-letnia roślina używi 10 jedwabników. Jednak morga używi 40.000 jedwabników czyli 90 kg. kokonów. Za jeden kg. otrzymujemy 30 zł., a więc za 90 kg. = 2.700 zł.

Ponieważ morwa, raz zasadzona, dalszych nakładów pieniężnych nie wymaga, należy koszt przedsiębiorstwa obliczyć na 10% jako dostateczne.

Dochód brutto	2.700 zł.
Wydatki 10%	270 zł.
Zatem czysty zysk	2.430 zł.

Ku uwadze:

Podczas gdy P. T. z jednej morgi przy świetnym urodzaju około 400 zł. osiągnie, można, uprawiając hodowlę jedwabników, na takiej samej powierzchni około 2.430 zł. zyskać, a więc 6 razy więcej niż przy uprawie zbóż, i to jeszcze przy mniejszym nakładzie i lepszej pracy.

Jedwabniki są Waszym ratunkiem!

Sadźcie zatem wszędzie morwę!

Hodujcie jedwabniki!

Jedwab to złoto!

Informacji udziela bezpłatnie Hodowla Jedwabników i Morwy w Golubiu ul. 17 Stycznia pow. wąbrzeski.

Zdrowotność na wsi.

Często słyszy się w mieście, jak wybladły, wynędzniały robotnik, czy urzędnik, klnie na czem świat stoi na warunki życia miejskiego pod względem zdrowotnym. Twierdzi on, że dopiero na wsi odzyskałby siły i zdrowie.

Jest w tem istotnie dużo prawdy, gdyż życie prawdziwie higieniczne (t. j. zdrowe) daleko łatwiej jest przeprowadzić na wsi, niż w mieście, chociażby ze względu na powietrze, jakość niesfałszowanych produktów spożywczych itd.

Ale i tu i tam zdrowie zależy głównie od samego człowieka, od sposobu jego życia i od umiejętnego wystrzegania się chorób, tak zakaźnych (zaraźliwych), jak i zwykłych, powstających najczęściej wskutek nieodpowiedniego życia.

I tutaj trzeba stwierdzić, że ludność wiejska jest naogół, pod względem znajomości podstawowych wymagań zdrowotności i umiejętności walki z wszelkiego rodzaju chorobami, nieporównanie bardziej ciemna i zacofana, niż najbiedniejsza nawet ludność wielkomiejska.

Głównym wrogiem zdrowia i sprzymierzeńcem chorób jest brud, niechlujstwo oraz brak światła i powietrza. W mieście biedakom dość trudno jest walczyć z tym wrogiem, zwłaszcza z brakiem światła i powietrza, — ale na wsi, przy odrobinie bodaj dobrej woli a przy wielkiej obfitości wody, światła i nieskażonego powietrza, można przecie łatwo utrzymać w czystości izbę, naczynia kuchenne i jadalne, oraz odzienie i sprzęty. Oczywiście, należy pamiętać również o czystości rąk i całego ciała, a także nie żałować mieszkaniom powietrza i przewietrzać je jaknajczęściej.

Jeżeli chodzi o choroby zakaźne, to ludność wiejska zawsze pamiętać powinna, iż choroby te bardzo łatwo przenoszą się na ludzi zdrowych od chorych. Przeto chore jednostki należy niezwłocznie oddzielać od zdrowych. Owady domowe (a zwłaszcza muchy, komary) oraz insekty (pchły, wszy i pluskwy) należy tępić bezlitośnie, gdyż one to najczęściej przenoszą chorobę zakaźną. Również w obcowaniu ze zwierzętami domowymi należy zachować dużą ostrożność.

Przed znaczną ilością chorób zakaźnych można zabezpieczyć się za pomocą szczepień ochronnych, tak mało jeszcze rozpowszechnionych na wsi, — ale to należy już do zakresu działania lekarzy, a my poruszamy tu tylko najogólniejsze i podstawowe wskazówki zdrowotnościowe.

Należy więc pamiętać jeszcze o tem, że ogromną rolę przy utrzymaniu zdrowia odgrywa rozsądny sposób odżywiania. Przedewszystkiem nie wolno jeść i pić ponad miarę, spożywać produktów nadpsutych lub niepewnych, pić nieświeżej i zanieczyszczonej wody, posiłkować się przy jedzeniu brudnymi palcami itp.

Pozatem w każdej wsi a nawet w każdej wiosce powinna być jedna lub kilka apteczek domowych zaopatrzonych w najbardziej niezbędne lekarstwa oraz środki opatrunkowe i dezynfekcyjne (odkażające). Do środków takich należą bandaż, gaza higroskopijna i sterylizowana, gaza jodoformowa, plastry gojące, jodyna, amonjak, woda utleniona, kwas borny, nadmanganian potasu, oraz najbardziej znane lekarstwa: aspiryna, chinina, trigenina, krople walerjanowe, krople Inoziemcowa, olej rycynowy, maść cynkowa itd.

Ludność wiejska winna zrozumieć, że lekceważenie głównych warunków zdrowotnych przynosi jej nieobliczalne szkody materialne i moralne.

Wit.